

Jan Gałeczki

Wilhelm Furtwängler – sztuka przetrwania

Dla wielu miłośników sztuki dyrygenckiej postaci niemieckiego kapelmistrza Wilhelma Furtwänglera jawi się niczym bóstwo, istota nadludzka, w której drzemią tajemne siły natury; ktoś, kto może jednym ruchem batuty rozpętać istną burzę; ktoś, kto zna mowę lasów i strumieni.

Wielokrotnie zastanawiałem się, czy podczas czarnej nocy szalejącego hitleryzmu można było głęboko odczuwać treści muzyki płynące prosto od Boga. Jaką postawę może przyjąć człowiek skazując się na próbę tworzenia piękna w samym centrum zła. Czym są zachowane nagrania z tamtych lat? Demonstracją wyższości wielkiej sztuki wobec nieludzkich dyrektyw polityków Trzeciej Rzeszy i obojętności świata? Ucieczką w głębokie przesłanie wiary zwycięstwa dobra nad złem? Może to sztuka człowieka samotnie kroczącego pośród ruin i zgliszczy? A może postać Furtwänglera stanowi symbol życia sztuki, która przetrwa najcięższe kataklizmy, zgodnie z maksymą *vita brevis, ars longa*?

Zastanawiające, że w nagraniu wojennym z 1943 roku *Symfonii „Pastoralnej”* Beethovena prawa natury nie zostały naruszone: wszystko tętni i żyje jak dawniej, w sposób czysty, sielankowy – istne muzyczne misterium. A tam na froncie profanowanie wszystkiego co ludzkie, co święte. Czy można wznosić hymn życia i miłości prowadząc jednocześnie bratobójczą wojnę?

Przed laty miałem okazję oglądać krótkie migawki kronik wojennych z tamtych lat z przerywnikami muzycznymi będącymi obrazem życia muzycznego Niemiec. To co utkwilo w mej pamięci to wyraz twarzy frontowych żołnierzy i obecnej na sali cywilnej ludności. Istny rozkład ludzkiej osobowości: na trupio bladych twarzach maluje się nostalgia i czarna rozpacz. To oczy ludzi nieobecnych, albo będących tam daleko, wśród swoich bliskich poza frontem. A nad salą rozpościera się łuna reflektorów niczym aureola przy dźwiękach *Zygfydy*.

Inny dokument tamtych dni to nagranie „*Eroiki*” Beethovena z 1944 roku.

Furtwängler próbuje przemycić w tym jakże wymownym dziele swój własny pogląd na rozwój wydarzeń w Europie. Każda część tej symfonii stanowi kronikę wydarzeń, prawdę absolutną. Siła interpretacji Furtwänglera polega na ustaleniu relacji pomiędzy tym co zewnętrzne, a tym co kryje się we wnętrzu artysty. Dyrygent w pełni świadomie zdaje sobie sprawę, iż owa zewnętrzność interpretacji osłabia wewnętrzny wymiar życia utworu. Niektórzy współcześni jemu kapelmistrzowie łatwo wznoszą się na wysokość nieboskłonu, ale nie potrafią na nim się utrzymać. Furtwänglerowi to się udaje. Artystę wyraźnie

zniewala kondycja intelektualna Niemiec. Konflikt muzyka z rzeczywistością i to, co postrzega, wyzwala w nim samym jakiś nadprzyrodzony trans przeistaczający go w wyrocznie – proroka. Muzyczne proroctwo staje się sztuką doznawania wizji nieuniknionej klęski, kapitulacji na rzecz rodzącego się nowego porządku świata.

Nagranie, na które chciałbym zwrócić uwagę, to zapis fragmentu koncertu, który odbył się 15 lutego 1942 roku w Berlinie. Wzięli w nim udział Filharmonicy Berlińscy pod dyr. Furtwänglera i niemiecki tenor – Peter Anders. Na program tego koncertu złożyły się m.in. pieśni Richarda Straussa *Waldseligkeit* op. 49 nr 1, *Liebeshymnus* op. 32 nr 3, *Verführung* op. 33 nr 1 i *Winterliebe* op. 48 nr 5.

Na szczególną uwagę zasługuje *Liebeshymnus*, gdzie obaj artyści objawiają nam miłość, tę miłość nadprzyrodzoną będącą tęsknotą do absolutu. Zastanawiające, czy to przypadek, czy też czysta ironia losu? Muzycy kreują tę pieśń jakby na zaciśniętej ze wzruszenia krtani konfrontując poetycką treść z karykaturalną rzeczywistością. Tembr głosu śpiewaka zdradza jakąś tęsknotę za czymś bezpowrotnie utraconym, jakby chciał nam obwieścić, że tak naprawdę miłość w nas wygasła, nie ma już prawdziwego szmeru lasu z *Zygfryda*, nie ma metafizycznego poręczenia w ludzkiej postaci Tannhäusera. Wszystko uległo kosmicznemu rozproszeniu i totalnej degradacji.

Postać Wilhelma Furtwänglera do dnia dzisiejszego budzi wiele emocji i kontrowersji. To prawda, że działalność artystyczna dyrygenta przypada na okres II wojny światowej, jakże tragiczny i kompromitujący Europę. Stąd zadawane bez końca pytania o charakter i celowość działań na rzecz kultury w samym centrum zła. Furtwängler, mimo składanych muzykowi propozycji opuszczenia Niemiec, nie dał się przekonać. Pozostał w kraju przyjmując stanowisko wiceprezydenta *Reichsmusikkammer* – Izby Muzycznej Rzeszy. Tak oto muzyka miała pełnić funkcję mitotwórczego tła, niezbędnego dla wyeksponowania zwulgaryzowanych idei. Furtwängler staje się fantastą nie rozumiejącym ówczesnych procesów, podobnie jak jego muzyczni koledzy – Hermann Abendroth i Walter Gieseking. Polityka kulturalna Niemiec nie stawiała sobie żadnych wymagań, choćby pozorów cichej opozycji. W momencie, kiedy staje się świadkiem barbarzyńskiej ideologii, zatracą swój święty rodowód, obumiera i usycha. Siła prawdziwej muzyki leży nie tyle w sztuce odtwórczej, ale przede wszystkim w postawie, w prawdziwym obliczu własnego „ja”. Nie chce ulegać tragicznym losom historii, ale czy sztuka może istnieć poza społeczną tkanką rzeczywistości? Widocznie dla jednych może czyniąc z niektórych postaci fałszywych proroków, a kult ich sztuki światem snu i abstrakcji.

Wybór wojennych nagrań Wilhelma Furtwänglera z Berlińskimi Filharmonikami z lat 1942 – 1944.

1. Beethoven *IV Koncert fortepianowy G-dur op. 58*

Conrad Hansen (fortepian), Live Recording Berlin (30.10.1943)
Grieg *Koncert fortepianowy a-moll op. 16*
Walter Giesecking (fortepian), Live Recording Munich (30.07.1944)
RCD-23002, 1994

2. Beethoven *V Symfonia c-moll op. 67*
Live Recording Berlin (27.06.1943)
Bruckner *VI Symfonia A-dur*
Live Recording Berlin (18.11.1943)
RCD-25011, 1994
3. Bruckner *V Symfonia B-dur*
Live Recording Berlin (25.10.1942)
RCD-25005, 1994
4. Beethoven *VI Symfonia F-dur*
Weber *Freischütz (Uwertura)*
Ravel *Daphnis et Chloe (II Suita)*
Live Recording Berlin (19.03.1944)
RCD-25003, 1994
5. Sibelius *Poemat symfoniczny „Saga”*
Live Recording Berlin (7.02.1943)
Sibelius *Koncert skrzypcowy d-moll op. 47*
Live Recording Berlin (27.06.1943)
Georg Kulenkampff, skrzypce
RCD-25009, 1994
6. Brahms *IV Symfonia e-moll op. 98*
Live Recording Berlin (21.06.1942)
Brahms *Wariacje na temat Haydna op. 56a*
Live Recording Berlin (12.12.1943)
RCD-25013, 1994
7. Schubert *IX Symfonia C-dur „Wielka” D 944*
Live Recording Berlin (6.12.1942)
Strauss *Cztery pieśni:*
 1. *Waldseligkeit op. 49 nr 1*
 2. *Liebeshymnus op. 32 nr 3*
 3. *Verführung op. 33 nr 1*
 4. *Winterliebe op. 48 nr 5*Peter Anders (tenor)
Live Recording Berlin (15.2.1942)
RCD-25014, 1994